



## Biotechnologia a prawa konsumenta\*

„Losy narodów zależą od ich sposobu odżywiania”

Elżbieta Połczyńska

Oddział Federacji Konsumentów, Poznań

Aczkolwiek pierwsze organizacje konsumenckie zaczęły powstawać jeszcze w XIX stuleciu, to jednak pierwsze regulacje prawne dotyczące interesów konsumentów pojawiają się na początku tego wieku, a mianowicie:

1) we Francji – ustawa z 1905 r. o nadużyciach i podrabianiu produktów i usług,

2) w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w 1906 r. – ustawa o czystej żywności i lekarstwach.

Problemy związane z ochroną prawną interesów konsumenta, rozpatrywanych w różnych aspektach, od dawna budziły z jednej strony zainteresowanie, ale i zaniepokojenie stron. Jednak dopiero działania tak państw, jak i organizacji konsumenckich doprowadziły do tego, że Wytyczne dotyczące ochrony konsumentów zostały przyjęte w drodze Rezolucji przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych na 39 Sesji – 9 kwietnia 1985 r.

Wytyczne te w dz. II – Postanowienia ogólne – mówią o obowiązkach rządów w stosunku do konsumentów, w tym o tym co nas tu szczególnie interesuje – w punkcie 3a o „ochronie konsumentów przed wszelkim ryzykiem dla ich zdrowia i życia”, oraz dalej, w dz. III – Wytyczne punkt A. Bezpieczeństwo fizyczne – podpunkt 10, że „Konsumenty muszą być poinstruowani, jak należy właściwie użytkować produkty, a także jakie zagrożenia mogą powstać przy ich użytkowaniu zgodnie z przeznaczeniem, jak i innymi, do przewidzenia. **Niezbędne informacje o bezpieczeństwie produktów powinny być przekazane konsumentom poprzez ogólnie zrozumiałe symbole, umieszczane wszędzie tam, gdzie to jest możliwe**”. Ostatni, punkt G – Dziedziny priorytetowe, w podpunkcie 39 – doty-

**Adres do korespondencji**

Elżbieta Połczyńska,  
Oddział Federacji  
Konsumentów,  
ul. Kozia 8  
61-835 Poznań.

**biotechnologia**

1 (48) 98–101 2000

\*Tekst w wersji oryginalnej, nie podlegający recenzji.

czy żywności „...rządy powinny brać pod uwagę fakt, że wszyscy potrzebują i mają prawo do bezpiecznej żywności, a zatem należy we wszystkich krajach zaadaptować normy, ustalane przez FAO i Codex Alimentarius WHO, lub inne ogólnie akceptowane normy żywności. Rządy powinny tworzyć i rozwijać metody zapewniające bezpieczeństwo żywności, w tym przede wszystkim kryteria bezpieczeństwa, normy żywnościowe, wymogi dietetyczne, jak również mechanizmy efektywnej obserwacji, kontroli i szacowanie zagrożeń”.

Przywołałam ten przykład nie bez powodu, bowiem pomimo Wytycznych, oraz innych działań rządów i polityków, nie doszło do podpisania *Biosafety Protocol*, który to w szczególności zajmował się żywnością genetycznie modyfikowaną. Szereg państw, czy też grup państw, nie jest zainteresowanych prawnymi regulacjami dotyczącymi tego problemu, z różnych zresztą powodów.

Począwszy od zarania dziejów, człowiek prowadził i zapewne tak będzie i w przyszłości, badania nad dostosowaniem tego co znajduje się w otaczającym go środowisku – do spożycia, częstokroć poprawiając naturę. Od wieków, rolnicy, ogrodnicy, hodowcy, poszukiwali optymalnych, korzystnych dla danego gatunku cech. Powstaje pytanie, dlaczego wówczas, nie wywoływało to większych oporów społeczeństwa? Otóż m.in., dlatego że ta ingerencja polegała na krzyżowaniu najlepszych osobników w danym gatunku, a nie między gatunkami. Chociaż trzeba tu wspomnieć, że już w odległej przeszłości spożywano produkty przetworzone w procesach biotechnologicznych, jak np. chleb, sery czy jogurty, kiszona kapusta lub też piwo i wino. Jednak współczesny człowiek czuje się z jednej strony zagubiony w natłoku informacji, zaś z drugiej – zaniepokojony prowadzonymi w laboratoriach badaniami, czy też wprowadzanymi do obrotu – efektami tych badań.

Zaniepokojenie konsumentów rośnie w momencie, gdy czyta informacje, że o to np. w Polsce (ale nie tylko) wyhodowano transgeniczne karpie z ludzkim genem wzrostu, odpowiedzialnym za produkcję hormonu wzrostu. Dlaczego z ludzkim genem? Dlatego że dzięki temu genowi następuje szybszy przyrost masy ciała ryb, co jest z kolei korzystne dla hodowców jak i sprzedawców. Na końcu tego łańcuszka stoi człowiek-konsument i już mamy pierwsze pytanie, czy i dla niego spożywanie tak zmodyfikowanej żywności jest korzystne?

Następnym pytaniem, jakie konsument tu zada to – jakie ewentualne skutki spożywania w miarę systematycznie takiej ryby – mogą pojawić się w perspektywie czasowej?

W Australii – firma BresaGen prowadzi badania nad świniami, którym w drodze inżynierii genetycznej wprowadzono sekwencje ludzkich genów. Naukowcom chodziło tu o uzyskanie chudszej mięsa.

Z pełną premedytacją pomijam tu przykłady z produkcji roślinnej, a to, dlatego że jak na razie nie ma tu przykładów tak działających na wyobraźnię człowieka. Trzeba stwierdzić, że i tutaj produkty genetycznie modyfikowane, jak np. pomidor *Flavr Savr* w swoim czasie poniósł porażkę, bowiem konsumenci na rynku amerykańskim nie zaakceptowali tej oferty. Oczywiście, sytuacja tymczasem uległa zmianie, jednak wcale nie tak mała liczba konsumentów nadal stwierdza, że w swojej kuchni nie używa produktów genetycznie modyfikowanych.

Nowoczesna biotechnologia zaczęła swój dynamiczny żywot w końcu nie tak dawno, należy się zatem spodziewać, że w niedługim czasie – na półkach mogą się znaleźć produkty spożywcze w większym czy mniejszym stopniu zawierające genetycznie przetworzoną żywność. Jak zatem pogodzić oczekiwania konsumentów aby:

- produkt był smaczny i apetycznie wyglądał,
- były zachowane odpowiednie warunki sanitarne przy jego obróbce,
- był trwały (w granicach rozsądku),
- był ekologicznie opakowany i oznakowany,
- był do kupienia za racjonalną cenę,

z ochroną środowiska (wpływ na grunty, wodę, powietrze itd.), i z zachowaniem uczciwej hodowli zwierząt, produkcji zwierzęcej (jaja, produkty mleczarskie, mięso), oraz z zachowaniem gospodarstwa rolnego, jako składnika gospodarki narodowej.

Uprzemysłowienie gospodarki rolnej i przemysłu spożywczego powoduje cały szereg zauważalnych przez konsumentów – negatywnych skutków, jak m.in. zaleganie pestycydów w żywności, redukcję wielości gatunków, stratę smaków, co najbardziej zauważalne jest w produkcji ogrodniczej, a także w przemyśle mięsnym. Dalej, konserwowanie z zastosowaniem barwników i aromatów, czy też stosowanie enzymów i emulgatorów i to wszystko jeszcze wzbogacone innymi dodatkami. Jeżeli zatem bez inżynierii genetycznej współczesny świat nie może funkcjonować, to z jakim ryzykiem konsument takiej żywności musi się liczyć? Z tych już znanych, należy wymienić:

- rozszerzanie się alergii,
- w farmacji – zwraca się szczególną uwagę na te leki, które konsument musi przyjmować systematycznie.

Do nie znanych dotąd skutków należy:

- wpływ dla środowiska przy wprowadzaniu do produkcji modyfikowanych organizmów,
- nie do ustalenia są ewentualne ryzyka dla zdrowia konsumenta,
- szerokie zmiany socjoekologiczne, szczególnie dla produkcji rolnej.

## 2. Zachowania konsumentów

Zachowania konsumentów uwarunkowane są nie tylko ewentualnym ryzykiem w wyniku spożywania żywności genetycznie modyfikowanej, ale również brakiem zaufania do przemysłu spożywczego z powodu negatywnego stanowiska co do odpowiedniego znakowania produktów genetycznie przetworzonych, co okazało się w trakcie prac nad przepisami dotyczącymi *Novel food*. Konsumenty uznali, że usiłuje się im sprzedać produkt (np. soja modyfikowana) bez informacji o tym. Idąc dalej, pogłębianie się faktu braku zaufania w tym zakresie – wynika również z zachowania się polityków, szczególnie w czasie skandalu dotyczącego BSE, wiążanego wywoływaniem choroby Jacoba-Creuzfelda. Kontynuując ten wątek, należy zwrócić uwagę na nieprzewidywalne krzyżówki kultur i dzikiej roślinności, co zdarza się znacznie częściej, aniżeli to do tej pory uważano za możliwe. Istnieje również prawdopodobieństwo dziczenia upraw sadzonek itd. Możliwość takich niebezpieczeństw, jak i sposoby zapobiegania winny być dyskutowane przy

otwartej kurtynie. Podkreślenia jednak wymaga to, że nawet wówczas gdy wyniki badań okażą się uspokajające, to jednak całkowitego ryzyka nie da się wykluczyć.

Obok alergii ujawniane są i inne zagrożenia, jak np. toksyny. Jest oczywiste, że i w niemodyfikowanej żywności znajdują się pewne śladowe ilości toksyn, które nie budzą obaw. Jednakże zupełnie inaczej przedstawia się to w przypadku modyfikowanych organizmów.

A zatem *Quo vadis?* Czy aby usatysfakcjonować prowadzących badania naukowe z jednej i przemysł z drugiej strony, należy uznać, że wyniki uzyskane w drodze laboratoryjnej są wystarczającym dowodem na to, iż żywność genetycznie modyfikowana winna być produkowana i znaleźć się w obrocie? Czy też wziąć pod uwagę najwyższe dobro, jakim jest zdrowie człowieka i jego otoczenie i w związku z tym wprowadzać na rynek tego typu żywność bardzo ostrożnie, w niewielkich partiach?

Pragnę tu ponadto zwrócić uwagę, że brak jest zgodności:

- państw UE w tym aspekcie,
- UE z USA,

nie mówiąc już o różnicach zdań występujących pomiędzy bogatym Zachodem i biednym Wschodem.

### **3. Oznakowywanie żywności – co jest w środku, musi być i na zewnątrz**

Jeżeli konsument uznawany jest jako podmiot, ma wynikające stąd prawa, których nikomu nie wolno zabierać – prawo do podejmowania decyzji. Aby decyzja przy dokonywaniu zakupów mogła być w sposób racjonalny podjęta – konsument oprócz nazwy produktu winien znać i jego wytwórcę i składniki użyte do produkcji, w tym również te, które wiążą się z żywnością genetycznie modyfikowaną i wszelkie dyskusje uzasadniające niemożliwość odpowiedniego znakowania, są dla konsumentów nie do przyjęcia.

### **4. Wnioski**

Wydaje się uzasadnione przywołanie wniosków proponowanych do wprowadzenia przez komisarza Unii Europejskiej Ritt Bjerregaard dotyczących m.in.

- stałego monitorowania, dyskusji i oceny przez narodowe komitety naukowe długofalowych skutków wprowadzenia do środowiska roślin odpornych na herbicydy oraz dyskusji na temat przenoszenia oporności na antybiotyki,
- wymóg prowadzenia stałego nadzoru GMOs po wprowadzeniu ich na rynek i do środowiska,
- prowadzenie obowiązkowego oznaczania (istnieje już w dyrektywie, na mocy wprowadzonej nowelizacji, co nie zmienia faktu, że budzi ten zapis wiele kontrowersji).